

Naturalny żel do włosów wspomagający ich wzrost

written by Ewa Kozioł

Naszą głowę pokrywa skóra, która jest jedną z najbardziej delikatnych i równocześnie najbardziej chłonnych na całym ciele. Pomimo tego faktu, mało kto utożsamia ogólny stan fizyczny i psychiczny z tym, co jest stosowane do pielęgnacji włosów.

Chemikalia, które są nakładane na co dzień, lądują we krwi, a następnie krążą sobie po organizmie. Większość z nich jest wydalana na bieżąco, lecz są i takie, które potrafią się ukryć na parę dobrych lat. Wspomniane toksyny posiadają w krwi odpowiednie stężenie i nie bój się, to ona zadba, aby i stężenie w komórkach Twojego ciała było takie samo. Wyobraź sobie, że większość chemii, o której tu mowa jest kancerogenna, mutagenna, teratogenna (uszkadzająca płód) lub zaburza gospodarkę hormonalną. Codziennie wchłaniane przez skórę... fajnie. Co więcej, osobiście nie znam nikogo kto by w ten sposób analizował to powiązanie. Piękne włosy to marzenie każdej kobiety i każdego mężczyzny. Tak, „dbamy” o nie, odżywki, szampony, lakiery, maski i żele do włosów, a to jedynie początek całej listy produktów przeznaczonych do ich pielęgnacji. Już nie piszę, że całkowicie niszczą gospodarkę olejową (jeśli można tak to nazwać) włosów, a przez co uzależniają nas od tych drogeryjnych śmieci. Wszystkie te produkty są nowoczesnym wynalazkiem, „postępem” techniki i nauki.. „tak”... Wracając do tematu Dostaję wiele emaili od czytelników, którzy by chcieli wiedzieć jak zrobić naturalny żel do włosów. Mają oni rację aby unikać tego produktu, bo to właśnie w utrwalaczach do włosów jest najwięcej toksyn i innych bonusów.

Są dwa sposoby na naturalny żel do włosów, pierwsza propozycja to żel dla leniwych, do którego potrzebujemy żelu z aloesu

(kupisz go w sklepie zielarskim, po prostu nakładasz go na włosy jak żel komercyjny). Mnie efekt nie za bardzo się podobał, dlatego skłaniam się ku drugiej opcji, mianowicie siemieniu lnianemu, które jest łatwo dostępne, tanie i przede wszystkim są po nim ładne włosy.

Naturalny żel do włosów wspomagający ich wzrost



Potrzebujesz:

- 1 /8 szklanki siemienia lnianego (2 łyżki)
- 1 szklankę wody
- 15 kropli olejku rozmarynowego

Na gaźniku postaw garnek, wlej do niego wodę i dodaj siemię, doprowadź do wrzenia i gotuj przez ok 10-15 minut. Kiedy widzisz, że woda zmieniła konsystencję na żel przefiltruj

naszą miksturę, przez pończochę (uwaga, lepiej jest zastąpić pończochę drobnym sitkiem, ewentualnie innym drobnym materiałem pochodzenia naturalnego), pozostaw na 5 minut aby obciekła. Następnie weź szczypcę lub ręcznie oddciśnij siemię, uważaj bo będzie gorące (w moim wypadku świetnie sprawdził się prasa do ziemniaków i włożona w nią pończocha). Dodaj olejku eterycznego wymieszaj. Przechowuj w lodówce do 3 miesięcy.

Jeśli chcesz wiedzieć więcej o naturalnych kosmetykach, już niedługo pojawi się kurs „PIĘKNA Z NATURY W 21 DNI: wyrzucić chemię z kosmetyczki”.



Jasne, nie chcę go przegapić